

Sygn.akt III AUa 329/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 września 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

**Przewodniczący: SSA Maria Jolanta Kazberuk**

**Sędziowie: SA Barbara Orechwa-Zawadzka (spr.)**

**SA Marek Szymanowski**

**Protokolant: Magda Małgorzata Gołaszewska**

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 30 września 2014 r. w B.

**sprawy z odwołania Uniwersytetu (...)w O. oraz A. F.**

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o ustalenie podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne i Fundusz Pracy

**na skutek apelacji Uniwersytetu (...)w O.**

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 20 grudnia 2013 r. sygn. akt IV U 3078/13

**I. oddala apelację,**

**II. zasądza od Uniwersytetu (...) w O. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.**

Sygn. akt III AUa 329/14

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 29 maja 2013 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O., na podstawie przepisów art. 83 ust. 1 pkt 3, art. 18 ust. 1, art. 20 ust. 1 i art. 32 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.) oraz art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2003r. roku o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym (Dz. U. Nr 45, poz. 391), art. 53 ust. 1 pkt 1 lit. a i art. 56 ust. 1 ustawy z dnia 14 grudnia 1994 roku o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu (dz. U. z 2003r., Nr 58, poz. 514 ze zm.), stwierdził, że przychody osiągnięte z tytułu wypłaconego przez Uniwersytet (...) honorarium autorskiego A. F., pozostającej jednocześnie w stosunku pracy z płatnikiem składek Uniwersytetem (...) - (...), stanowią podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne i Fundusz Pracy.

W uzasadnieniu decyzji organ rentowy podniósł, że jeżeli określone utwory zostały stworzone w ramach stosunku pracy, to pracownikowi - twórcy nie służy oddzielne od wynagrodzenia za pracę honorarium autorskie. Wynagrodzenie

to wchodzi w skład przychodu z tytułu zatrudnienia w ramach stosunku pracy w rozumieniu przepisów określających podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, wypadkowe i chorobowe.

Odwołanie od powyższej decyzji wniósł płatnik składek - Uniwersytet (...)w O. oraz A. F.. Odwołujący wnieśli o zmianę zaskarżonej decyzji i ustalenie, że przychody osiągnięte z tytułu wypłaconego honorarium autorskiego uzyskane przez ubezpieczoną, pozostającą jednocześnie w stosunku pracy z płatnikiem Uniwersytetem (...) w O. nie stanowią podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne i Fundusz Pracy.

Zaskarżonej decyzji odwołujący zarzucili:

- naruszenie przepisu art. 24 ust. 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, poprzez nieuwzględnienie istotnej okoliczności mającej wpływ na treść i zakres zaskarżonej decyzji, a mianowicie przedawnienia należności z tytułu składek za okres objęty decyzją;
- błędną interpretację przepisów ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz. U. z 1990, nr 65, poz. 385 ze zm.), polegającą na przyjęciu, że postanowienia ustawy o szkolnictwie wyższym nakładają na pracownika naukowo - dydaktycznego obowiązek tworzenia utworów naukowych, jak i przepisów ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. z 2006r., Nr 90, poz. 631 ze zm.), poprzez przyjęcie, że wynagrodzenie otrzymane przez ubezpieczonych z tytułu wypłaconego honorarium autorskiego może być podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne.

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o oddalenie odwołań oraz o połączenie ich do wspólnego rozpoznania. Organ rentowy podtrzymał stanowisko zawarte w zaskarżonej decyzji wskazując, że powołane przez niego przepisy, a także orzecznictwo Sądu Najwyższego dają podstawę do przyjęcia, iż wynagrodzenie ubezpieczonej- honorarium autorskie stanowi podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne. Jednocześnie ZUS podniósł, że zarzut przedawnienia należności z tytułu składek, zgłoszony przez wnioskodawcę w odwołaniu jest przedczesny, gdyż zaskarżona decyzja dotyczy ustalenia podstawy wymiaru składek, a nie obowiązku ich uiszczenia.

Sąd Okręgowy w Olsztynie wyrokiem z dnia 20 grudnia 2013 r. oddalił odwołania.

Sąd Okręgowy ustalił, że A. F. była zatrudniona u płatnika składek - Uniwersytet (...)w O. od dnia 16 września 1992 r. W okresie objętym zaskarżoną decyzją wykonywała pracę na stanowisku adiunkta na Wydziale (...) w Katedrze O. .

Ubezpieczona A. F. publikowała artykuły w wydawnictwie Rolniczym (...), które było wydawnictwem należącym do płatnika składek (...) w O.. Wydawnictwo Rolnicze (...) było miesięcznikiem, czasopismem popularno – naukowym i informacyjnym, a także poradnikiem. Działalność wydawnicza była finansowana z budżetu uczelni oraz dochodów uzyskiwanych z działalności wydawniczej. W czasopiśmie zamieszczane były artykuły o różnej tematyce, a także ogłoszenia, reklamy itp. Zapotrzebowanie na tematy publikacji ustalała Rada Programowa Wydawnictwa Rolniczego (...). Następnie po ustaleniu zapotrzebowania, zamówienia na sporządzenie artykułów były kierowane do pracowników uczelni i innych osób. Bywało tak, że zainteresowani sami składali propozycje stworzenia artykułu albo też przedkładali z własnej inicjatywy już napisane artykuły. Artykuły te były publikowane w zależności od aktualnego zapotrzebowania na określoną tematykę. Często, jak brakowało konkretnego tematu, redaktor naczelny - B. P. sam zwracał się do pracowników naukowych z propozycją napisania określonego artykułu. Wynagrodzenie za sporządzenie artykułu było ustalane każdorazowo przez redaktora naczelnego, który wyceniał teksty już po opublikowaniu. Składając tekst w wydawnictwie, jego autor wiedział, że jeżeli artykuł zostanie opublikowany, otrzyma wynagrodzenie. Nie wiedział natomiast, jak tekst ten zostanie wyceniony i w jakiej wysokości w efekcie otrzyma wynagrodzenie. Wydawnictwo nie zawierało z autorami tekstów umów na piśmie. Płatnikiem wynagrodzenia był wydawca i właściciel wydawnictwa tj. Uniwersytet (...)w O.. W wyniku postępowania kontrolnego przeprowadzonego w okresie od dnia 14 grudnia 2006 r. do dnia 31 grudnia 2007 r. oraz od dnia 10 kwietnia 2012 r. do dnia 26 lipca 2012 r. przez organ rentowy ustalono, iż płatnik składek, tj. Uniwersytet (...)w O. w podstawie wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne nie uwzględniał przychodów osiągniętych przez A. F. z tytułu wypłaconego honorarium

autorskiego w wysokości: 40 zł w dniu 20 kwietnia 2002 r., 120 zł w dniu 20 maja 2005 r., 90 zł w dniu 20 sierpnia 2005 r. oraz 180 zł w dniu 20 listopada 2003 r.

Oceniając stan faktyczny sprawy, Sąd Okręgowy odwołał się do przepisów art. 12 i 14 ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. z 2006r., Nr 90, poz. 631 ze zm.) i poglądów doktryny wskazał, iż do przyjęcia pracowniczego charakteru utworu w rozumieniu art. 12 ww. ustawy, nie wystarcza jakikolwiek związek łączący powstanie utworu ze stosunkiem pracy. Niezbędne jest, aby stworzenie utworu nastąpiło w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy. Innymi słowy chodzi o te przypadki, gdy stworzenie danego dzieła należało do zakresu zadań (obowiązków) pracownika. Obowiązki takie mogą być sprecyzowane w samej umowie o pracę, w bezpośrednich poleceniach służbowych, w układach zbiorowych i normach wewnątrzzakładowych.

W konsekwencji stwierdził, że brak jest podstaw do podzielenia stanowiska organu rentowego, że w przedmiotowej sprawie doszło do nabycia z mocy prawa autorskich praw majątkowych do utworu stworzonego przez pracownika w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy. Jak wynika bowiem z zebranego w sprawie materiału dowodowego, napisanie artykułu, a następnie jego opublikowanie w Rolniczym (...) nie należało do obowiązków A. F., wynikających z łączącej ją z odwołującym umowy o pracę. W ramach swobody zawierania umów, ubezpieczona mogła odmówić napisania artykułu, a ewentualna odmowa nie wiązała się z żadnymi konsekwencjami służbowymi. Nie oznacza to jednak, by przychody uzyskane przez A. F. z tytułu stworzenia tych artykułów nie stanowiły podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne. Należy bowiem zwrócić uwagę, że strony łączyła w tym zakresie ustna umowa cywilnoprawna. Zgodnie zaś z treścią art. 8 ust. 2a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych za pracownika w rozumieniu ustawy, uważa się także osobę wykonującą pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy. Ustne umowy dotyczące napisania artykułów zostały zawarte pomiędzy A. F., a reprezentującym wydawnictwo redaktorem naczelnym. Do powyższego należy dodać, że wydawnictwo nie było odrębną, samodzielną jednostką. Działało w ramach odwołującego się (...). Działalność wydawnicza była finansowana z budżetu uczelni oraz dochodów uzyskiwanych z działalności wydawniczej. Oznacza to, że w istocie umowa cywilnoprawna była zawarta z pracodawcą, a nadto wykonywana w jej ramach praca była świadczona na rzecz pracodawcy.

Oceniając charakter prawny łączących strony umów, przedmiotem których było stworzenie artykułów, publikowanych następnie w Rolniczym (...) Sąd Okręgowy uznał, że w istocie strony zawarły umowy o dzieło. Odwołując się do art. 627 k.c., podkreślił, że umowa o dzieło jest typem umowy obejmującej odpłatne świadczenie usług określonego rodzaju. Elementami przedmiotowo istotnymi umowy o dzieło są określone dzieła, do którego wykonania zobowiązany jest przyjmujący zamówienie, a także wynagrodzenie, do którego zapłaty zobowiązany jest zamawiający. Wprawdzie strony w chwili zawarcia umowy nie określiły wysokości wynagrodzenia, ale brak określenia tego składnika umowy nie stanowi okoliczności wykluczającej zawarcie umowy o dzieło (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2004r., V CK 307/03). W przypadku umowy o dzieło niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej. Przyjmuje się, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, powinien mieć byt samoistny, obiektywnie osiągalny i pewny. Mając zatem powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy uznał, że tworzenie artykułów na potrzeby wydawnictwa należącego do odwołującej się uczelni, wynikało z zawarcia między stronami ustnej umowy o dzieło. Zawarcie umowy cywilnoprawnej z własnym pracownikiem skutkuje obowiązkiem odprowadzenia składek na ubezpieczenia społeczne od sumy uzyskanych z tego tytułu przychodów. Należy jednocześnie podkreślić, że objęcie obowiązkiem ubezpieczenia społecznego następuje z mocy prawa, co oznacza że obowiązek ten nie może być zmieniony wolą stron.

Konsekwencją stwierdzenia, że osiągnięte w ramach umów o dzieło przychody stanowią podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, jest przyjęcie, że stanowią one również podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne i Fundusz Pracy. Stosownie do art. 32 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, do składek na

Fundusz Pracy i ubezpieczenie zdrowotne stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące składek na ubezpieczenia społeczne. W świetle regulacji art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2003 r. o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym, do ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne pracowników stosuje się przepisy określające podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe. Zgodnie zaś z art. 53 ust.1 pkt 1 lit a ustawy z dnia 14 grudnia 1994 roku o zatrudnieniu i bezrobociu, obowiązkowe składki na Fundusz Pracy, ustalone od kwot stanowiących podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe bez stosowania ograniczenia, o którym mowa w art. 19 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, wynoszących w przeliczeniu na okres miesiąca co najmniej minimalne wynagrodzenie opłacają pracodawcy i inne jednostki organizacyjne za osoby pozostające w stosunku pracy lub w stosunku służbowym. Składki na Fundusz Pracy opłaca się za okres trwania obowiązkowych ubezpieczeń emerytalnego i rentowych w trybie i na zasadach przewidzianych dla składek na ubezpieczenia społeczne (art. 56).

Sąd Okręgowy uznał też, że w okolicznościach niniejszej sprawy nie ma podstaw do podzielenia podnoszonego przez wnioskodawcę zarzutu naruszenia przez organ rentowy art. 24 ust. 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Zauważył, że zaskarżona decyzja jest decyzją ustalającą należną podstawę wymiaru składek, czy też innymi słowy, stwierdzającą, jaka winna być prawidłowa podstawa wymiaru składek. Decyzja ta nie zobowiązuje płatnika do uiszczenia zaległych składek, wobec czego podniesiony zarzut przedawnienia należności pozostaje bez jakiegokolwiek wpływu na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy.

Mając zatem powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. oddalił odwołanie, jako bezzasadne.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wywiódł Uniwersytet (...), zaskarżając wyrok w całości. Apelujący zarzucił:

#### I. przepisów prawa procesowego:

1. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez nieprawidłową ocenę materiału dowodowego i ustalenie, że świadczenie, do którego ubezpieczona zobowiązała się na podstawie umowy o korzystanie z praw autorskich majątkowych (do zwielokrotnienia i rozpowszechnienia utworu) objęte były zakresem obowiązków pracowniczych wynikającym ze stosunku pracy z odwołującym;
2. art. 231 k.p.c., poprzez ustalenie, że świadczenie, do którego ubezpieczona zobowiązała się na podstawie umowy licencyjnej, upoważniającej do utrwalenia, zwielokrotnienia i rozpowszechnienia publikacji w Rolniczym (...) było objęte zakresem obowiązków pracowniczych, podczas gdy z żadnego faktu ustalonego w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, ani też przepisu prawa nie sposób takiego ustalenia domniemać, a ponadto przeczą takiemu ustaleniu powszechnie znane fakty związane z procesem tworzenia utworu;
3. art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c., poprzez jego niezastosowanie i oddalenie odwołania, podczas gdy w niniejszej sprawie odwołanie miało podstawę wyrażającą się w braku oparcia w materiale dowodowym zasadności / trafności ustalenia, że świadczenie ubezpieczonej, do którego zobowiązała się wobec odwołującego na podstawie umowy licencyjnej, były objęte obowiązkami pracowniczymi ubezpieczonej.

#### II. przepisów prawa materialnego:

1. art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 o prawie autorskim i prawach pokrewnych przez nieuwzględnienie w rozpoznawanej sprawie konstytucyjnej zasady w nim wyrażonej, że prawo autorskie przysługuje twórcy, o ile ustawa nie stanowi inaczej;
2. art. 99 ust. 1 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym, poprzez błędną wykładnię i uznanie, że przepis ten stanowi bezpośrednią podstawę ustalenia granic obowiązków pracowniczych pracownika uczelni;
3. art. 102 ust. 1 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym, poprzez jego błędne zastosowanie, podczas gdy przedmiotowy stan faktyczny nie wyczerpuje przesłanek określonych w jego dyspozycji, nie zachodzi

bowiem „szczególnie uzasadniony przypadek” ani też zezwolenie na skorzystanie z utworów przez ubezpieczoną nie jest uzasadnione koniecznością realizacji programu nauczania;

4. art. 18 ust. 1 w zw. z art. 8 ust. 2a, art. 6 ust. 1 pkt 1. art. 4 pkt 9, art. 11 ust. 1 i art. 12 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, podczas gdy wynagrodzenie uzyskane przez ubezpieczoną za udzieloną odwołującemu licencję, nie znajduje oparcia w stosunku pracy z uczelnią, a tym samym nie wchodzi w skład przychodu z tego stosunku pracy.

Czyniąc powyższe zarzuty, apelujący wniósł o zmianę zaskarżanego wyroku, poprzez ustalenie, iż przychody osiągnięte przez A. F. pozostającą jednocześnie w stosunku pracy z płatnikiem składek Uniwersytetem (...) - (...) z tytułu honorarium za udzielenie licencji na utrwalenie, zwielokrotnienie i rozpowszechnienie artykułu popularno-naukowego nie stanowi podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne, ponadto zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującego i ubezpieczonej zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Jako wnioski ewentualne wniósł o uchylenie zaskarżanego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu, bądź o uchylenie zaskarżanego wyroku oraz poprzedzającej go decyzji organu rentowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania bezpośrednio organowi rentowemu i zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującego i ubezpieczonej zwrotu kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

#### **Sąd Apelacyjny ustalił i zważył:**

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Analiza podnoszonych w apelacji zarzutów nakazuje w pierwszej kolejności rozważyć zarzuty natury procesowej, mają one bowiem bezpośredni wpływ na prawidłowość dokonanych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych. Sąd Apelacyjny stoi przy tym na stanowisku, iż zarzut naruszenia prawa materialnego w zasadzie można podnosić jedynie wówczas, gdy nie kwestionuje się dokonanych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych. Zarzut naruszenia prawa materialnego winien być bowiem odnoszony do określonego stanu faktycznego - który skarżący akceptuje - a do którego to stanu faktycznego wadliwie zastosowano prawo materialne. Naruszenie prawa materialnego, jak wiadomo, może nastąpić bądź poprzez jego błędną wykładnię - czyli poprzez mylne rozumienie treści określonej normy prawnej, albo poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, czyli poprzez błędne uznanie, iż do danego ustalonego stanu faktycznego ma zastosowanie dany przepis prawa materialnego, albo też odwrotnie, tzn. przepis, który winien mieć zastosowanie w danym stanie faktycznym - nie został zastosowany (szerzej w tym zakresie por. postanowienie SN z 15.10.2001r. I CKN 102/99; wyrok SN z 05.10.2000r. II CKN 300/00; postanowienie z 28.05.1999r. I CKN 267/99 Prok. i Pr. 1999/11-12/34 ; wyrok SN z 19.01.1998r. I CKN 424/97OSNC 1998/9/136 i inne ).

Skarżący w pierwszej kolejności wyeksponował zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. W ocenie apelującego wadliwość rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego wynika z nieprawidłowej oceny materiału dowodowego i ustalenia, że umowa ubezpieczonej polegająca na zwielokrotnieniu i rozpowszechnieniu utworu objęta była zakresem obowiązków pracowniczych.

Można zgodzić się częściowo z tak postawionym zarzutem, gdyż w istocie stworzenie artykułów publikowanych w Rolniczym (...) nie zalicza się do pensum dydaktycznego nauczyciela akademickiego. Nie znaczy to jednak, że czynności te nie zostały przypisane normatywnie pracownikowi naukowo - dydaktycznemu, co wynika z treści przepisu art. 99 ust 1 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym w ówczesnym brzmieniu, o czym jeszcze w dalszej części uzasadnienia.

Podkreślić w sprawie należy, że ustalenia faktyczne zostały poczynione w oparciu o osobowe źródła dowodowe zaferowane przez skarżącego, jak też dokumenty zgromadzone w aktach organu rentowego. Sąd pierwszej instancji ocenił zeznania przesłuchanego w sprawie świadka w sposób wyczerpujący. Na podstawie przekazanych treści zasadnie ustalił zakres obowiązków ubezpieczonej. Nie chodzi tu o sam brak pisemnego polecenia pracodawcy

do wykonania określonej czynności, gdyż mamy do czynienia z samodzielnym, kreatywnym pracownikiem, który wykonuje określone czynności z własnej inicjatywy, bowiem istota jego pracy polega na rozwijaniu własnej twórczości naukowej. Nie mamy do czynienia z sytuacją, w której dopiero takie polecenie pracodawcy tworzy związek czynności z wykonywanym zatrudnieniem pracowniczym. Zeznania świadka zostały ocenione w kontekście relacji samej ubezpieczonej. W ten sposób zgromadzone dowody pozwoliły sądowi pierwszej instancji na ustalenie wykonania dzieła przez A. F. na rzecz pracodawcy. W ten sposób Sąd Okręgowy nie naruszył treści art. 233 § 1 k.p.c., bowiem ów przepis zobowiązuje sąd do oceny wiarygodności dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału zgromadzonego w sprawie. Z jednej zatem strony sąd orzekający uprawniony jest do oceny tychże dowodów według własnego przekonania, z drugiej natomiast sam jest zobowiązany do wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Uprawnienie sądu do oceny dowodów według własnego przekonania nie oznacza oczywiście dowolności w tej ocenie, bowiem poza sporem winno być, iż dokonując tej oceny sąd nie może ignorować zasad logiki, osiągnięć nauki, doświadczenia życiowego. Dopuszczenie się obrazy art. 233 § 1 k.p.c. przez sąd może więc polegać albo na przekroczeniu granic swobody oceny wyznaczonej logiką, doświadczeniem, zasadami nauki albo też na niedokonaniu przez sąd wszechstronnego rozważania sprawy. W tym drugim przypadku wyciągnięte przez sąd wnioski mogą być logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym, jednakże sąd czyni je w oparciu o część materiału dowodowego, a pozostałą część tego materiału, która pozwoliłaby na wyciągnięcie innych wniosków, pomija. Jak wspomniano swobodna ocena dowodów rozumiana jak wyżej jest prawem sądu orzekającego – stąd kontrola prawidłowości tej oceny dokonywana przez sąd odwoławczy musi być z reguły ostrożna, pamiętać bowiem należy o tym, iż sąd odwoławczy w tym zakresie dokonuje prawidłowości oceny dowodów, których sam nie przeprowadził. Podobna wykładnia art. 233 § 1 k.p.c. była przedmiotem licznych orzeczeń Sądu Najwyższego (por. m.in. wyrok SN 27.09.2002 r. II CKN 817/00; wyrok SN z 16.04.2002 r. V CKN 1446/00; wyrok SN z 14.03.2002 r. IV CKN 859/00 i inne ).

Apelujący trafnie zwraca uwagę na istotne zagadnienia związane ze stosunkami prawnymi łączącymi instytucje naukowe z ich pracownikami. Jednak kierunku tego zapatrywania nie można ostatecznie podzielić, a powołane w tym celu orzeczenie Sądu Najwyższego nie może odnieść oczekiwanego skutku. Chodzi mianowicie o wyrok SN z dnia 27.08.2013r. w sprawie II UK 26/13. Analizowany w tej sprawie stan faktyczny tylko pozornie odpowiada realiom niniejszej sprawy. Otóż w przytoczonym wyżej orzeczeniu spór koncentrował się wokół wyjaśnienia kwestii, czy cykl wykładów monograficznych wywołuje obowiązek ubezpieczenia społecznego. Jednak występujący w sprawie pracownik naukowy był związany najpierw umową zlecenia, a następnie umową o dzieło z Wyższą Szkołą Handlową. Nie wykonywał zatem dodatkowej pracy na rzecz swojego pracodawcy, tak jak to prawidłowo w sprawie ustalił Sąd Okręgowy. Stąd też w cytowanym orzeczeniu uwaga została poświęcona prawidłowej kwalifikacji umowy, a mianowicie czy było to umowa zlecenie, czy też umowa o dzieło. Takich wątpliwości w niniejszej sprawie nie było. Stąd też wyrażony w tej sprawie pogląd SN nie potwierdza zarzutów skarżącego.

Z kolei teza, postawiona przez skarżącego, polegająca na twierdzeniu, że Sąd Okręgowy w Olsztynie naruszył przepis art. 231 k.p.c. nie uwzględnia dwóch okoliczności. Po pierwsze, tego, co już wyżej dobitnie wskazano, że w kontekście regulacji zawartej w ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych, to na apelującej spoczywał ciężar dowodowy wykazania pozapracowniczego charakteru wykonanej przez ubezpieczoną pracy. Spostrzeżenie to potwierdza dodatkowo przepis art. 99 ust. 1 ustawy o szkolnictwie wyższym w brzmieniu z okresu zawierania przedmiotowych umów. Po drugie, że na skutek braku aktywności dowodowej apelującego nie wyjaśniono, na czym polegały czynności wykonane przez ubezpieczonego w ramach zawartych umów o przeniesienie majątkowych praw autorskich. W tym świetle brak było podstaw do kreowania przez Sąd pierwszej instancji domniemania, że czynności te nie wchodziły w skład obowiązków pracowniczych.

Trzeci i ostatni z podniesionych zarzutów o charakterze procesowym, tj. zarzut naruszenia przepisu art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c., w zasadzie nie może stanowić samoistnej podstawy wzruszenia wyroku Sądu pierwszej instancji. Nawiązuje on do kwestii związanej z zastosowaniem prawa materialnego, skoro w świetle zastosowanych przez Sąd Okręgowy przepisów prawa materialnego odwołania nie były zasadne - to procesowe odzwierciedlenie woli Sądu musiało nastąpić stosownie do art. art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. poprzez ich oddalenie.

Przechodząc do podniesionych zarzutów materialnoprawnych apelujący zarzuca naruszenie przepisów art. 8 ust 1 ustawy o prawie autorskim, a także art. 99 ust 1 ustawy z dnia 12.09.1990 r. o szkolnictwie wyższym. W kontekście tego przepisu skarżący interpretuje przepisy art. 18 ust 1 w związku z art. 8a ust. 2a, art. 6 ust 1 pkt 1, art. 4 pkt 9, art. 11 ust 1 i art. 12 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Zarzutów tych podzielić nie można. Nawiązując do treści zaskarżonej decyzji nie można abstrahować od tego, że odnosi się ona do podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne. Deklaruje, że przychody z tytułu wykonania utworu i przeniesienia autorskich prawa majątkowych uzyskane przez A. F., zatrudnioną u płatnika stanowią podstawę wymiaru składki. Oznacza to, że normatywnym punktem odniesienia jest przepis art. 18 ust 1 s.u.s. Zgodnie z nim podstawą wymiaru składki są przychody uzyskane przez ubezpieczoną. Przepis ten pozostaje w interferencyjnej relacji z art. 6 i art. 8 s.u.s. Podstawa wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne jest konsekwencją podlegania ubezpieczeniu. Znaczy to tyle, że w przedmiotowej sprawie znaczenie ma, czy zawarte przez ubezpieczoną i płatnika stosunek prawny rodził skutki w sferze prawa ubezpieczeń społecznych.

W apelacji akcentuje się specyfikę wynikającą z prawa autorskiego. Nie zauważono jednak, że cywilnoprawne uporządkowanie typów umownych niekoniecznie ma zastosowanie, czy proste przełożenie, na grunt prawa ubezpieczeń społecznych. Autonomiczność regulacji tej gałęzi prawnej, względem prawa cywilnego, jest zrozumiała, jeżeli uwzględni się odmienny ich przedmiot, a co za tym idzie również cel i funkcję. Analiza ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych nie pozostawia wątpliwości, że skupia ona uwagę na ochronie utworów wytworzonych przez człowieka, podczas gdy ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych przypisano odmienną rolę. Dotyczy ona relacji zachodzącej między organem rentowym, płatnikiem i ubezpieczonym. Pozwala to przyjąć, że wskazane regulacje nie pozostają względem siebie w koniunkcji ani alternatywie. Brak kompatybilności obu ustaw sprawia, że rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy nie jest możliwe bez uwzględnienia uwarunkowań wynikających z prawa ubezpieczeń społecznych. Dopiero wtórnie należy rozważyć właściwości płynące z ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Analiza stanowiska reprezentowanego przez apelującego, pozwala na przyjęcie, że zakłada ono brak podlegania obowiązkowi ubezpieczenia społecznego w sytuacji zawarcia umowy na podstawie przepisu art. 41 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Dlatego w środzku odwoławczym zarzuca Sądowi pierwszej instancji naruszenie przepisu art. 12 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. Założenie to jest jedynie pozornie poprawne. Prima facie ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych, w przepisach dotyczących katalogu osób podlegających ubezpieczeniu (art. 6, art. 11, art. 12), jak również w definicji przychodu, zawartej w art. 4 pkt 9, nie nawiązuje do umów przenoszących majątkowe prawa autorskie. Przy bliższym oglądzie okazuje się jednak, że założenie takie jest błędne. System ubezpieczeń społecznych charakteryzuje się powszechnością i przymusowością. Treść przepisów art. 6 i 8 s.u.s. daje podstawy do twierdzenia, że ubezpieczeniu społecznemu podlegają osoby fizyczne, które wykonują pracę zarobkową. Należy również podkreślić, że prawo pracy i prawo ubezpieczeń społecznych przewidują odrębne definicje pracownika. Różnią się one zakresem podmiotowym. W przepisie art.8 ust. 2a s.u.s. wskazano, że za pracownika uważa się także osobę wykonującą pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy. O ile definicja pracownika zawarta w kodeksie pracy nawiązuje do delimitacji zatrudnienia pracowniczego i cywilnoprawnego, o tyle ujęcie pracownika w prawie ubezpieczeń społecznych abstrahuje od tego podziału, gdyż spełnia inną funkcję.

W tym kontekście należy wskazać na przepis art. 9 ust 1 ustawy systemowej. Zgodnie z jego treścią pracownik spełniający warunki do objęcia obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym z innego tytułu jest objęty ubezpieczeniem jedynie z racji pozostawania w stosunku pracy. Przepis ten zawiera normatywne ujęcie zasady prymatu ubezpieczenia pracowniczego. Ustawodawca uchylił jednak wskazaną regułę w sytuacji, gdy pracodawca zawiera ze swoim pracownikiem także umowę cywilnoprawną albo gdy pracownik łączy się taką umową z osobą trzecią, jednak pracę wykonuje na rzecz pracodawcy. W tym wypadku powstaje obowiązek opłacenia składki na ubezpieczenie społeczne od wynagrodzenia uzyskanego z tytułu umowy cywilnoprawnej.

Przepis art. 8 ust 2a s.u.s. ma znaczenie, jeżeli weźmie się pod uwagę, że A. F. (pracownik) i Uniwersytet (pracodawca) zawarli umowę, której przedmiotem jest wykonywanie pracy właśnie na rzecz pracodawcy. Kierując się zasadą powszechności ubezpieczenia społecznego orzecznictwo skłania się do wykładni rozszerzającej. W uchwale z dnia 2 września 2009 r., II UZP 6/09, OSNP Nr 3-4/2010, poz. 46 Sąd Najwyższy stwierdził, że pracodawca, którego pracownik wykonuje na jego rzecz pracę w ramach umowy cywilnoprawnej, jest płatnikiem składek na ubezpieczenie społeczne. W uzasadnieniu uchwały podniesiono, że zwrot „na rzecz pracodawcy” oznacza, iż praca w ramach umowy cywilnoprawnej powinna być wykonywana faktycznie dla swojego pracodawcy (który uzyskuje rezultat tej pracy). SN poruszył aspekt unikania przez pracodawców obciążeń i obowiązków wynikających z przepisów prawa pracy i prawa ubezpieczeń społecznych. Zważywszy na późniejsze rozstrzygnięcia przedstawione stanowisko należy uznać za ugruntowane w orzecznictwie (wyrok SN z 22.02.2010 r., I UK 259/09, LEX nr 585727, wyrok SA w Katowicach z 13.04.2010 r., III AUa 437/10, Lex Polonica nr 2430855). Przedstawione zapatrywanie daje podstawę do nadania ekstensywnego znaczenia ubezpieczeniowej definicji pracownika, zawartej w przepisie art. 8 ust 2a s.u.s. Uzasadnienia to cel i funkcja przypisana omawianej regulacji. Regulacja ta odnosi się do interesu pracodawcy. W rezultacie punkt ciężkości został przesunięty na korzystanie z efektu pracy. Nie ma znaczenia, czy w trakcie procesu pracy ubezpieczony pozostawał pod kierownictwem pracodawcy, czy korzystał z jego majątku, jak też czy pozostawał względem swojego pracodawcy w jakiegokolwiek relacji. Ważne jest jedynie, czy beneficjentem jego pracy był pracodawca (por. wyrok SN z 14.01.2010 r., I UK 252/09, LEX nr 577824). W rozpoznawanej sprawie decydujące znaczenie miało, czy odwołujący się zawarł z A. F. umowy, które mieszczą się w zakresie desygnatów określonych w przepisie art. 8 ust 2a s.u.s., czy też wężiej, czy wchodziły w zakres obowiązków wynikających ze stosunku pracy.

Pozostając w tym nurcie rozważań, należy odnotować tendencję do stosowania rozszerzającej interpretacji w zakresie określania podstaw prawnych ubezpieczenia społecznego. Ilustracją tego jest wykładnia zaprezentowana przez Sąd Najwyższy na tle przepisu art. 8 ust 6 pkt 4 s.u.s. (wyrok SN z dnia 3 sierpnia 2011 r., I UK 8/11, OSNP 2012, nr 17-18, poz. 225). W uzasadnieniu wyroku wskazano, że jedyny lub „niemal jedyny” wspólnik spółki z ograniczoną odpowiedzialnością powinien podlegać ubezpieczeniu społecznemu jak osoba prowadząca działalność pozarolniczą. W literaturze przedmiotu podkreślono, że ze względu na zasadę powszechności podlegania ubezpieczeniu społecznemu dopuszczalne jest stosowanie wnioskowania per analogiam (Z. Hajn, *Zatrudnienie (się) we własnym zakładzie pracy w świetle ustrojowych podstaw prawa pracy w: Współczesne problemy prawa pracy i ubezpieczeń społecznych*, pod red. L. Florka i Ł. Pisarczyka, Warszawa 2011, s. 199). Dla rozpoznawanej sprawy spostrzeżenie to ma istotne znaczenie. Rację ma Sąd pierwszej instancji, że okoliczność, czy czynności wykonane przez ubezpieczoną, w ramach zawieranych z Uczelnią umów, mają charakter utworu (w rozumieniu przepisu art. 1 ust 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych) traci na znaczeniu.

Przedstawiając argumenty istotne przy rozstrzygnięciu, zachodzi konieczność podkreślenia, że ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych objęła ubezpieczeniem twórców (art. 8 ust 6 pkt 2). W przepisie art. 8 ust 7 s.u.s. wyjaśniono, że za twórcę uważa się osobę, która tworzy dzieła w zakresie architektury, architektury wnętrz, architektury krajobrazu, urbanistyki, literatury pięknej, sztuk plastycznych, muzyki, fotografii, twórczości audiowizualnej, choreografii i lutnictwa artystycznego oraz sztuki ludowej, będące przedmiotem prawa autorskiego. Wskazana definicja nie uwzględnia utworów stworzonych w trakcie pracy naukowej i dydaktycznej. Nie oznacza to, że otrzymane przez tych twórców wynagrodzenie nie może stanowić podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne. Wykładnia a contrario jest możliwa tylko wówczas, gdy można w sposób nie budzący wątpliwości stwierdzić, że dana regulacja obejmuje zamknięty krąg stanów faktycznych lub prawnych. W przeciwnym razie prowadzi do fałszywych konkluzji.

Transponując powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy, zachodzi konieczność odniesienia się do rodzaju czynności, które stanowiły podstawę do zawarcia przez A. F. i Uniwersytet(...)umów.

W literaturze przedmiotu i orzecznictwie podkreśla się, że ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych wprowadza generalną regulację w odniesieniu do treści i wykonywania umów zawieranych przez twórcę. Regulacja ta nie eliminuje jednak potrzeby posługiwania się postanowieniami k.c. dotyczącymi zobowiązań, i to nie tylko



części ogólnej, ale w pewnej mierze także części szczególnej. Podkreślał to wielokrotnie SN, m.in. w orzeczeniu z dnia 3 maja 1963 r., I CR 250/62, OSN 1964, nr 9, poz. 179, stwierdzając: „Do praw i obowiązków stron, wynikłych na tle sytuacji, których nie reguluje ani zawarta przez strony umowa wydawnicza, ani prawo autorskie, mają zastosowanie przepisy prawa powszechnego, tj. kodeks zobowiązań, przy czym – ze względu na charakter zawartej umowy, której treścią było przygotowanie zamówionej pracy – właściwe są przepisy umowy o dzieło, a ściślej art. art. 636 § 1 k.c. (J. Barta, komentarz do art. 41 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, w: Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz, red J. Barta i R. Markiewicz, LEX 2011). Oznacza to, że umowy zawarte przez płatnika i ubezpieczoną muszą być oceniane w kontekście przepisów kodeksu cywilnego. Konkluzja ta ma znaczenie, przy uwzględnieniu, że praca intelektualna o charakterze twórczym jest przeciwieństwem pracy o charakterze technicznym, która polega na wykonywaniu czynności wymagających jedynie określonej wiedzy i sprawności oraz użycia odpowiednich narzędzi, materiałów i technologii. Cechą pracy o charakterze technicznym jest przewidywalność i powtarzalność osiągniętego rezultatu. Tymczasem proces tworzenia, w przeciwieństwie do pracy technicznej, polega na tym, że rezultat podejmowanego działania stanowi projekcję wyobraźni osoby od której pochodzi, zmierzając do wypełniania tych elementów wykonywanego zadania, które nie są jedynie wynikiem zastosowania określonej wiedzy, sprawności, surowców, urządzeń bądź technologii. W tym kontekście stworzenie artykułów popularnonaukowych powinno uwzględniać przede wszystkim, że ubezpieczona w chwili zawierania umów była pracownikiem dydaktyczno – naukowym Uczelni.

W ten sposób należy powrócić do wskazanego na wstępie art. 99 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym. Po pierwsze, w tej kwestii trzeba odróżnić obowiązki pracowników naukowo – dydaktycznych od pensum dydaktycznego. Przepis art. 101 ust 1 ustawy wyraźnie wskazuje, że czas pracy nauczyciela akademickiego wyznaczany jest zakresem obowiązków dydaktycznych, naukowych i organizacyjnych. W ust 2 – 4 przepisu art. 101 ustawodawca określił wyłącznie reguły dotyczące ustalania pensum zajęć dydaktycznych. Z okoliczności, że stworzenie artykułu nie zostało ubezpieczonej zaplanowane i zaliczone do pensum dydaktycznego (co jest powszechną praktyką), nie można wyprowadzać wniosku, że wykonana przez nią praca nie korelowała z powinnościami określonymi w art. 99 ust 1 ustawy. Skarżący nie dostrzega dwóch niezależnych kategorii – obowiązku i odpłatności.

Nie chodzi tu o kwestię, czy stworzenie artykułu popularnonaukowego jest efektem głównej, czy też ubocznej działalności pracownika. Ustawa systemowa operuje pojęciem pracy na rzecz pracodawcy. Nie neguje tym samym faktu, że każda działalność na rzecz pracodawcy rodzi skutki objęte obowiązkiem ubezpieczenia społecznego.

Brak jest również podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 102 ust. 1 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym. Treść tego przepisu wskazuje, że w szczególnych przypadkach, uzasadnionych koniecznością realizacji programu nauczania, nauczyciel akademicki może być zobowiązany do prowadzenia zajęć dydaktycznych w godzinach ponadwymiarowych. Ilość tych godzin nie może przekraczać dla pracowników naukowo-dydaktycznych 1/4, a dla pracowników dydaktycznych 1/2 pensum.

Z punktu widzenia prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy nie było konieczne badanie oceny przesłanek zastosowania przez szkołę wyższą jako pracodawcę art. 102 ust.1 ustawy. W rozpoznawanej sprawie nie chodziło bowiem o to, czy zaistniały "szczególne przypadki, uzasadnione koniecznością realizacji programu nauczania", które skłoniły stronę odwołującą do powierzenia dodatkowych ponadwymiarowych zajęć dydaktycznych.

Sumą tych rozważań jest stwierdzenie, że ubezpieczona i płatnik połączyli się umową, która w przeważającym zakresie miała właściwości umowy o świadczenie usług, ewentualnie umowy o dzieło. W każdym razie apelujący nie dowiódł, że jest inaczej.

Kierując się przepisem art. 8 ust 2a s.u.s. jasne jest, że otrzymane wynagrodzenie powinno być wliczone do podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne. W obrębie przedmiotowych umów, na potrzeby prawa ubezpieczeń społecznego, A. F. należy postrzegać jako pracownika. Za konkluzją taką przemawiają również pozostałe argumenty wskazane wcześniej. W szczególności należy wskazać na postulat powszechności systemu ubezpieczeń społecznych. Podkreślając, że przedmiotem umów zawartych przez ubezpieczoną i Uniwersytet, były obowiązki nałożone przez

ustawę na pracownika naukowo – dydaktycznego, zrozumiałe staje się, że przychód otrzymany z tego źródła powinien być uwzględniony w podstawie wymiaru składek. Konwenuje z tym konstrukcja opisana w przepisie art. 8 ust 2a s.u.s., który rozszerza na potrzeby ubezpieczeń społecznych definicję normatywną pracownika. W tym kontekście należy kierować się optyką rozszerzającą. Zgodnie z nią, zawieranie umów z własnym pracodawcą, których przedmiotem jest wykonywanie pracy zarobkowej, przy jednoczesnym występowaniu przejawów działalności twórczej o indywidualnym charakterze (art. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych), mieści się w granicach przepisu art. 18 ust 1 w związku z przepisem art. 8 ust 2a s.u.s. Przyjęcie odmiennego punktu widzenia pozostawałoby w konflikcie z wykładnią systemową. Nie można również utracić z pola widzenia, że rozwiązanie takie miałyby wpływ na obniżenie wysokości świadczeń emerytalnych i rentowych ubezpieczonego. Dlatego ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych rozróżnia twórców i pracowników. Zróżnicowanie ich sytuacji prawnej polega na tym, że twórcy działają na własny rachunek, poza zatrudnieniem pracowniczym. Pracownicy zaś, objęci zostali ubezpieczeniem i obowiązkiem płacenia składek w sposób szeroki, zarówno z racji otrzymywanego wynagrodzenia, wynikającego z relacji pracowniczej, jak i dodatkowych umów prawa cywilnego zawieranych z pracodawcą. Oznacza to, że z punktu widzenia zaliczenia wynagrodzenia do podstawy wymiaru składek nie ma znaczenia, czy wypłata nastąpiła wyłącznie za czynności wykonane w ramach stosunku pracy. Ważne jest, czy praca zarobkowa była konsekwencją świadczenia pracy na rzecz własnego pracodawcy, również w ramach umowy o dzieło, agencyjnej, zlecenia, lub innych umów o świadczenie usług. W tym kontekście drugorzędne znaczenie ma regulacja zawarta w przepisach ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Wydaje się, że ten kierunek wykładni zaaprobował również Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 14 lutego 2012 r., III UZP 4/11, OSNP 2012, nr 15-16, poz. 198.

Zaprezentowane rozważania prowadzą do twierdzenia, że Sąd pierwszej instancji nie naruszył prawa materialnego, a apelacja skarżącego nie zawiera w tym zakresie ważkich argumentów.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny na zasadzie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.